

KURJER WARSZAWSKI.

Wtorek. 28 Października
9 Listopada Rok 1852.

№ 298.

Jutro, Śgo Andrzeja z Awelinu.

Z Petersburga, 20go Października.

MANIFEST CESARSKI.

Z BOŻEJ ŁASKI

MY MIKOŁAJ PIERWSZY,

CESARZ i SAMOWŁADCA WSZECH ROSSJI,
etc. etc. etc.

Z woli WSZECHMOCNEGO BOGA, J. C. W. Xiążę MAXYMILJAN *Leuchtenbergski*, NASZ ukochany Zięć, rozstał się z tym światem dnia 20go b. m. Października, po długiej słabości. Poddając się OPATRZNOŚCI BOZKIEJ, której wyroki są niezbadane, Jesteśmy przekonani, że wszyscy NASI wierni poddani, przyjmą szczerzy udział w nieszcześciu Rodzinnem, które NAS dotknęło, i połączą swe modły z NASZEMI, o spokój duszy zmarłego.

Dan w Petersburgu, 20go Października Roku PAN-SKIEGO tysiąc ośmset pięćdziesiątego drugiego; a dwudziestego siódmego Panowania NASZEGO.

(podpisano) MIKOŁAJ.

Dziś, dnia 20go Października, Dwór CESARSKI przywdział żałobę na trzy miesiące, z powodu zejścia ze świata Dostojnego Małżonka J. C. W. Wielkiej Xiężnej MARIJ MIKOŁAJEWEJ, J. C. W. Xięcia MAXYMILJANA *Leuchtenbergskiego*.

Mężczyźni, nosić będą żałobę przy mundurach według istniejącego porządku; zaś Damy, według następnego podziału: W pierwszym miesiącu, suknie czarne krepowe, i ubrania czarne na głowie. W drugim miesiącu, suknie jedwabne czarne. W trzecim miesiącu, suknie jedwabne czarne i wstążki kolorowe.

J. C. W. Xiążę MAXYMILJAN-Józef-Eugenjusz-August-Napoleon Xiążę *Leuchtenberg* i *Eichstaedt*, urodzony dnia 2go Października r. 1817, był synem J. C. K. W. Xięcia EUGENJUSZA, zmarłego dnia 24 Września r. 1824, i J. K. W. Xiężnej AUGUSTY, Córki MAXYMILJANA-JÓZEFA Króla *Bawarskiego*, zmarłej dnia 10 Maja 1851 r. J. C. W. Xiążę MAXYMILJAN *Leuchtenbergski*, objął posiadłości swoje w *Bawarii* i inne, po zmarłym r. 1835 Bracie swoim starszym, J. K. W. Xięciu AUGUSCIE *Portugalskim*, Małżonku N. Królowej Donny MARIJ Hej. W roku 1839, dnia 2 (14) Lipca, Xiążę MAXYMILJAN *Leuchtenbergski*, zaślubiony został z JEJ C. W. Wielką Xiężną MARIĄ MIKOŁAJEWNĄ, pierworodną Córką NN. PANSTWA, i otrzymał od N. CESARZA tytuł JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI. Z małżeństwa Swego dostojny Niebośczyk, zostawił 4 Synów i 2 Córki, JJ. CC. WW. Xiążąt: MIKOŁAJA, EUGENJUSZA, SERGJUSZA i JEZRZEGO MAXYMILJANOWICZÓW, oraz Xiężniczki: MARIĘ i EUGENIĘ MAXYMILJANÓWNE. W BOGU spoczywają Xiążę MAXYMILJAN, był Jenerałem-Adjutantem J. C. MOSCI, Jenerałem-Lejtnantem i Szefem pułku Huza-

rów Swego Imienia w Wojskach CESARSKO-Rossyjskich; Pułkownikiem-Właścicielem pułku Szwoleżerów Nr 6 Wojsk Królewsko-Bawarskich; Członkiem Rady, Komitetu Naukowego i Głównozawiadującym Instytutem Korpusu Inżynierów Górniczych; Prezesem Akademii Sztuk Pięknych w Petersburgu; Członkiem CESARSKIEJ Akademii Nauk, Uniwersytetów: *Petersburgskiego*, *Moskiewskiego*, *Kazańskiego* i Rady Zakładów Naukowych Wojskowych; Prezesem CESARSKIEGO Towarzystwa Archeologiczno-Numizmatycznego, etc. Xiążę zostawia trzy Siostry: N. Królowę *Szwedzką*, N. Cesarzową *Brezyljską* Matkę, i J. K. W. Xżnę *Teodolinę Wirtemberską*.

Onegdaj, w Kościele XX. *Dominikanów*, jako w uroczystości Opieki N. MARIJ P., orkiestra pod przewodnictwem P. K. *Müller*, wykonała w czasie Wotywy Mszę C. mol. *Szydermajera*; na Graduale ZDROWAŚ MARIJA, J. *Stefaniego*, i Ofertorium J. *Humla*. W czasie Summy Mszę C. dur, J. *Haydena*; Graduale J. *Elsnera*; Ofertorium Tercet z *Stworzenia Świata*, przez J. *Haydena*; a na zakończenie, Marsz utworu K. *Müllera*.

Rozkazem CESARSKIM, Kapitan okrętowy Iej rangi *Arkaz*, Dowódca fregaty parowej *Władimir*, mianowany został Fligel-Adjutantem J. C. MOSCI, i przeniesiony do Ekwipażu Gwardji.

Departament Handlu Wewnętrzznego ogłosił, ażeby przy wysyłaniu *herbaty* do Królestwa i Zachodnich Gubernji Cesarstwa, były jak najściślej zachowane przepisy co do pakowania tejże, a to dla uniknienia wszelkiego z nią fałszerstwa.

JO. Xiążę *Wiaziemskoj*, Sekretarz Legacji CESARSKIEJ w *Karlsruhe*, wyjechał na miejsce przeznaczenia swego.

JW. Rzeczywisty Radca Stanu Wincenty *Prądzyński*, Dyrektor Wydziału Administracji i Kontroli w Komis: Rza: Sprawiedliwości, wrócił z *Berlina*.

Jutro o godz: 10tej z rana, w Kościele XX. *Franciszkanów*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. X. Alexego *Goszczyńskiego*, Zgromadzenia tychże Xięży, Kustosza, Lektora i Kaznodziei.

Wczoraj upłynęło dwa tygodnie, jak oddał BOGU, cnotliwego ducha, w *Janowie Podlaskim*, w 88mym roku życia a 62gim Kapłaństwa, ś. p. JX. Tomasz *Krajewski*, Kanonik Kapituły Katedralnej *Podlaskiej*, Examinator Duchowny, Kapłan Jubilat, przez lat 40 przeszło Proboszcz w *Niemojkach* w Dekanacie *Janowskim*. Zacny ten Kapłan, zostawia pamięć i żal po sobie powszechny.

Onegdaj zesła z tego świata, w 23 roku życia, ś. p. Juljanna z *Kotarskich Kolaszńska*. Pozostały Mąż i Dzieci, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na exportację zwłok Nieboszczki, dziś o godz: 3ej po

południu z Kościoła dolnego Śgo KRZYŻA, na smetarz *Powązkowski*, odbyć się mająca.

Dziś gdy już statystycznie obliczono chorych i zmarłych w *Warszawie* na epidemję, przeto z obrachunku tego ustanowić można w stosunku ludności w *Warszawie*, *jednego umarłego* na 37 osób, a *jednego chorego* na 16.

Profesor Fizyki i Mechaniki *Tobiasz Quagliardi z Rzymu*, daje obecnie przedstawienia *à la Pinetti* i *Bosco* w *Rydze*. Bawił on już z wielkiem powodzeniem w *Moskwie* i *Petersburgu*, gdzie udarowany został od Dworu CESARSKIEGO szpilką brylantową.

Teraz rzeczywiście każdy nosić może swój *parasol* w kieszeni. W *Paryżu*, wymyślono małe płaszczyki jedwabne dla mężczyzn, mocno *kauczukiem* przesycone, które wybornie w potrzebie od deszczu osłaniają, są nieprzenikliwe, a zwinięte ściśle, nie zajmują w kieszeni więcej miejsca jak *dwa fulary*. Płaszczyki te (kosztujące w *Paryżu* od 30 do 55 fr.), spodziewane są w *Warszawie*.

Rzadko zaiste piękniej przybranego domu, jak dom P. Stanisława *Lessera* przy ulicy *Miodowej*, w którym coraz bardziej i coraz wystawniejsze pomieszczają się sklepy i magazyny, dodając temu gmachowi niemało ozdoby. Ostatnim z tych zakładów, a teraz znowu świeżo urządzonym, jest znany od lat tyłu Magazyn P. Karola *Massa*, istniejący dawniej przy ulicy *Senatorowskiej*. Już to zawsze właściciel jego słynął ze swej staranności i gustu, a obecnie dał nam tego najlepsze dowody w urządzeniu swego zakładu. Przyczyniło się do tego niemało, zaopatrzenie przez P. *Massa* magazynu swego w najświeższe wyroby zagraniczne, w których można przebierać do zbytku, tyle tam bogactwa, tyle rozmaitości.

Kapelusze męzkie, na najnowszych żurnalach, wyglądają trochę *konicznie*, wolimy napisać *słozkowato*, żeby kto nie przeczytał: *komicznie*.

Odrzwi nowo urządzonej Apteki P. F. *Szwejkowskiego* na rogu placu *Saskiego*, ozdobione zostały dwoma malaturami na blasze żelaznej, pędzla P. Władysława *Gumińskiego*. Malatury te wyobrażają *Hygeję*, boginię zdrowia; i *Eskulapa*, bożka *Lekarzy*. Pędzel dobry, umieszczenie gustowne, *Hygea* stanęła na prawo, *Eskulap* na lewo i słusznie: należy się hołd płci pięknej a potem lepiej jest *zdrowie* środkami higienicznymi przez *Lekarzy* zalecanemi pielegnować, aniżeli go na reparowanie wystawiać.

Nakładem i drukiem J. *Glücksberga* Xięgarza Szkół, wyszła z druku część I. tomu 4go (czyli 7ma część całego dzieła) *Zasad i Cnotości Wiary Katolickiej*, przez X. J. *Garne* (Catechisme de persévérance). Szanowni Prenumeratorowie raczą się zgłosić po odbiór egzemplarzy do miejsc, gdzie na takowe przedpłatę złożyli. Zawiadamia się zarazem szanowne Osoby, które miały chęć zaprenumerować to dzieło, a dotychczas jeszcze zapisów nie zrobiły, ażeby wczesnie raczyły pośpieszyć ze złożeniem przedpłaty, gdyż po wyjściu 2ej części tomu 4go (czyli 8ej całego dzieła), która teraz jest pod prasą, prenumerata zamkniętą zostanie, i cena dzie-

ła znacznie podwyższoną będzie. Prenumeratę na to dzieło przyjmują wszystkie Urzęda i Stacje Pocztowe w Królestwie, tudzież Xięgarnie i Kantory pism periodycznych.

Zamiar rozpoczęcia tygodniowych obiadów w *Resursie Kupieckiej* pojutrze, czyli w przyszły Czwartek, trwa ciągle. Dla tego osoby pragnące znajdować się na tym *pierwszym* obiedzie, raczą dopełnić zapisu w gmachu *Resursy*.

Szósty i ostatni tom dzieła: *Ludwik XIV i jego wiek*, przekładu J. E., wyszedł z druku nakładem Xięgarni B. *Lessmana*. Cena tego dzieła wynosi rs. 5 k. 40.

Barometr wprawdzie posunął się *w górę*, czyli ku *pogodzie*, ale kto wie czy *Sty MARCIN*, nieprzybędzie do nas jak mówi przysłowie na *białym koniu*, to jest, czy nie pojawi się wraz z *śniegiem*. Nie trzeba zapominać, że według odwiecznych podań, dzień ten jest prognostykowym, i jaki będzie pod względem stanu powietrza, taką już będzie i cała nadchodząca *zima*. A że dzień Śgo *MARCINA* przypada 11go b. m., to też niech każdy pragnący poznać tajemnice zimy, zwróci nań swoją uwagę.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od S. M. Kop. sr. 45 (zebrane z kart), na światło przed statuą *MATKI BOZKIEJ*, przed Kościołem *XX. Reformatorów*.

Nakładem Składu nót muzycznych *Ig: Klukowskiego*, wydanemi zostały, jako dopełnienie *Zbioru Spiewów*, z towarzyszeniem fortepjanu, z opery *Dolina Andorry* (Le Val d'Andorre), układu *Ign: F. Dobrzyńskiego*, Dyrektora Opery T. W., *Ner 2gi*, *aryetta Klementyny*. »*Karłos kochał dziewczę*», cena k. 30; *Ner 5ty*, *Spiew Jakóba*: »*Każde podejrzenie rani*», cena kop. 22^r/z.

Rozpoczęta od wczoraj licytacja książek w gmachu *Warszawskiego* Towarzystwa Dobroczynności, trwać będzie codziennie od 10ej rano do 2ej z południa, i od 4ej do 6ej wieczorem.

Dla uczącej się młodzieży *tańca*, w obecnej porze, znajduje się jeszcze mała liczba egzemplarzy dziełka p. t. *Zasady tańców salonowych*, z tablicą wyobrażającą 5 pozycji nóg, litografowaną. Dziełko powyższego, dostanie po kop. 30 za egzemplarz, w Drukarni *Józefa Tomaszewskiego*, przy ulicy *Bielanńskiej*, N° 600.

Jeden z Doktorów *niemieckich*, napisał ostrą *flippickę* przeciwko *pagodom* i innym *szerokim* nowomodnym *rekawom* damskim. Utrzymuje on, że od czasu jak tę modę płeć piękna przyjęła, *bóle zębów* i *reumatyzmy* powiększyły się w dwójnasób. Radzi więc spieszny powrót do dobrych, dawnych i zdrowych mód.

Dzisiejszej nocy wszczął się pożar na *Pradze*, przy ulicy *Zgłbowskięj*; skutkiem którego zgorzała komórka z wiórami i część parkanu. Dalsze szerzenie się ognia, wstrzymała Straż ogniowa.

Wczoraj w Teatrze *Rozmaitości* przywołani zostali: po *Kom: Przebudzenie się Lwa*, *Panna Ciemska*, i *Pan Żółkowski 3-kroć*; po *Monodramie Lokaj za Panna*, *Pan Chomiński*; po *Balecie Wesele w Ojcowie*, *Wszyscy*, i oddzielnie: *Pani Tureczynowicz*, *Panna Karolina Straus* po 2-kroć, *Panna Damse*, oraz *PP. Meunier 2-kroć*, *Krzysiński* i *Popiel*. — Wkrótce

w Teatrze Rozmaitości, daną będzie w 2ch aktach nowa oryginalna Komedja p. t. *Rozwód, czyli dwie mężatki*.

Piszą nam z Londynu pod d. 2 b. m., że na targu zbożowym, żądano nieco droższe ceny za pszenicę, w dobrym suchym stanie, na bezzwłoczną konsumpcję.

ANGLJA. — Ministerjalne dzienniki odwodzą ciągle inne organa prassy, od artykułów nieprzyjaznych Xięciu *Ludwikowi-Napoleonowi*. — Xiężna *Orleańska* zamierza kupić rozległą posiadłość w Anglii. — Na giełdzie *Londyńskiej* krąży projekt kolei żelaznej *szwajcarskiej z Lozany do Yserdun*. — Pomiędzy Londynem a Paryżem, robiono w tych dniach próby bezpośredniej telegraficznej korespondencji, do czego osobne druty poprowadzono i połączono z drutem telegrafu podmorskiego. W przeciągu jednej minuty, dawano krótkie zapytanie, i odbierano takież odpowiedzi, jak up.: Pyt: »Co za pogoda?« Odp: »Mgła wielka« i t.p.; te dwie myśli drutem elektrycznym przebiegły mil kilkadziesiąt w kilkadziesiąciu sekundach. — P. Hugh Bourne, utworzył sekty *metodystów* w Anglii, umarł w tych dniach w wieku lat 81. Sekta ta przed laty 33 w Kościele *Anglikańskim* powstała, liczyła wówczas tylko 20tu zwolenników; dziś ma 10.600 stałych i podróżujących kaznodziejów, 5,255 domów modlitwy, i 109,000 wyznawców.

AUSTRIA. — Z Pragi doniesiono, że Cesarz *Ferdynand*, Stryj Panujący Cesarza *Józefa-Franciszka*, dotknięty atakiem epileptyczno-apoplektycznym, przyjął już ostatnie SAKRAMENTA. Arcy-Xię Fr. *Karol* udał się do Pragi do brata. — Zakończony już jarmark jesieniany w Wiedniu, wypadł bardzo niekorzystnie. — Postanowieniem Cesarskim, język *niemiecki* zrobiono językiem urzędowym i sądowym w *Galicji i Krakowie*. — Z *Stambułu* donoszą, że *Porta* już rozpoczęła układy o poprowadzenie kolei żelaznej z *Stambułu* do granic *Austrii*, przez *Adryanopol* i *Belgrad*; w ten sposób można by dostać się z *Wiednia* do *Stambułu* w ciągu 4ch dni niespełna. — Przez *Tryjest* przejeżdżał bardzo pospiesznie jakiś goniec *angielski z Stambułu*; musiał więcź ważne depesze, bo dla pośpiechu najął do *Patras* osobny parostatek za 8,000 zlr. — Namiestnik *Galicjijski*, w dniu 4 b. m. wyjechał z *Krakowa* do *Wiednia*.

FRANCJA. *Paryż 3go Listo.* — *Constitutionel* wspomina dziś, ale w dość wątpliwej formie, o odezwie, którą Prezydent ma przesłać jutro do Senatu. Spodziewają się na początku przyszłego tygodnia, uchwały Senatu, ponieważ formalności niepozwolą na spiesniejsze rzeczy zatwierdzenie; zwołanie ludu dla głosowania przez tak lub nie, nad zaprowadzeniem Cesarstwa, ma na d. 22 b. m., nastąpić. Tajemnica najzupełniejsza pokrywa postanowienia Xięcia co do uchwały Senatu; wiadomo bowiem każdemu, że uchwała ta, będzie dziełem Xięcia, któremu Senat tylko formę prawie odpowiednią nada; przypuszczenia zaś krążą następnę: Dyktatura chwilowa, nieograniczone prawo adopcji, następstwo linii Króla *Hieronima* w braku potomka płci męskiej, lub adoptowanego następcy. Mówią też ciągle z wielką

pewnością o ogłoszeniu ważnych środków finansowych w czasie dyktatury; jak o znizeniu stopy prawnej procentu, zamianie renty i t. p. Spodziewano się też pewnych złagodzeń w dekreście konfiskaty dóbr *Orleanów*; Xiężtom miano przedłużyć termin sprzedaży do lat 3; pozwolić na zachowanie dóbr niektórych, ale te nadzieje niezawodnie zawiodą; *Orleanisci* zbyt są źle widziani przez rząd dzisiejszy. — Xiążę *Napoleon* syn *Hieronima*, ma zostać *Vice-Królem Algierji*; do zarządu dodadzą mu radę administracyjną. — Prezydent zdaje się nie zajmować wcale temi ważnemi sprawami; przez trzy dni polował w tym tygodniu po lesie *St. Germain*; dragoni garnizonu napędzali zwierzyne, której mnóstwo nabito; że zaś czas był dżdżysty, kazał im Prezydent dać po 2 fr; i po króliku. Dziś w *Wersalu* odbyła się rewja, na cześć *Abd-el-Kadera*; zebrano dwa pułki karabinierów, dwa ułanów, dwa kirysjerów, jeden dragonów, jeden piechoty, trzy baterje artylerji. Po manewrach, które na rozmiękłym gruncie szły nienajwygodniej, wojska defilowały przed Emirem. Ten na pięknym koniu arabskim białym burnusem okryty, mając za sobą dwóch swoich arabsów, stał obok Prezydenta. Emir zwiadał następnie pałac *Wersalu* i był przy puszczeniu wielkich wód. We Czwartek obiadał w *St. Cloud* z Prezydentem. Dzienniki bardzo się zajmują *Abd-el-Kaderem*; tak mało im pisać wolno, że korzystać muszą z tego przedmiotu ciekawego a nie drażliwego. Opisują one odwiedziny Xiędza *Dupuch*, Biskupa *Algierji*, u Emira, który wielce czeł tego Pratafa, i zaraz za przybyciem o niego pytał; poznali się w 1840 r., przy wielkiej zamianie jeńców. Emir ze łzami w oczach przyjmował Pratafa, i serdecznie a długo ścisnął; Biskup bawił kwadrans przeszło, przyjąwszy ofiarowaną mu kawę i ciasta; przez ten czas, Emir ciągle trzymał jego rękę, w swoich rękach.

WŁOCHY. — W *Turynie* przesilenie ministerjalne trwa ciągle; spodziewają się znowu jakiej kombinacji z Panem *Azeglio*, ale ta musiałaby Izbę rozwiązać. Deficyt w skarbie *sardyńskim*, wynosi 20 do 25 milionów na rok przyszły. — Xiędzu *Gioberti* mają wnieść pomnik ze składek w jego mieście rodzinnem, a zwłoki sprowadzić z *Paryża* do *Piemontu*. — W *Ankonie* w d. 23 z. m. rozstrzelano dziewięć osób, za przewinienia i morderstwa polityczne, w r. 1848 spełnione. — Sądzą, że W. Xiążę *Toskański*, utaskawi małżonków *Madrai*, za któremi wstawiała się deputacja z protestantów rozmaitych krajów *Europy* złożona.

ROZMAITOŚCI. — Posługacz przy menażerji w *Regentspark* w *Londynie*, zapiwszy się nieco, wskutku nieostrożności, ukąszony został w nos przez węża *okularnika*, i w półtorej godziny potem żyć przestał, mimo że natychmiast pomoc lekarska udzieloną mu była. Twarz jego szczyrniała, oddech się zatamował, i coraz trudniejszy, ustał wreszcie. Po śmierci rozbierano ciało jego, i znalezione zapalenie mózgu i szpiku paciierzowego, dolną część kolumny paciierzowej zmiękczala, płuca krwią napełnione i czarną pianą pokryte, kanały oddechowy szczyrniały, wątrobę i śledzionę czarne, ostatnią bardzo

miekką. — W *Clift house* (w *Anglii*), istnieje fabryka domów przenośnych z blachy galwanicznej. Za 200 dukatów kupić można dom, złożony z salonu, 3ch pokoi, kuchni, piekarni i składu. Cały dom ważyący tylko 4,000 funtów, z ścianami, drzwiami, podłoga, etc., pakuje się w skrzynię 7 stóp długości, 2 stóp 4 cale szerokość, a 2 stóp 6 cali wysokość. — Zarzucano w towarzystwie pewnemu 19to-letniemu młodzieńcowi, że się nieco z prawdą mija. „Bo jeszcze nie jest pełnoletni, to może kłamać”, rzekł naiwnie chłopezyk obok stojący.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Brzozowski Fran: Oby: z Mławy nr 500; Drozdowski Józ: Oby: z Sobolów nr 584; Diwów Piotr Rz: R. S., z Genewy nr 634; Gosłowski Walenty Oby: z Borucinka nr 557; Kraszewski Rad: Koleg: z Prus nr 2779; Majeranowska Antonina Wdowa po Urzęd: z Krakowa nr 2375; Marin Darbel Gust: Oby: z Paryża nr 634; Peszkie Zofja Oby: z Petersburga nr 613; Robbi And: Cukier: z Paryża nr 474/5; Skrzyńska Joanna Oby: z Krakowa nr 603; Wejs Józ: Oby: z Petersburga nr 603.

Wyjechali: Braun Lud: Oby: do Romatowa; Fredro Edw: Oby: do Grodysławic; Konopka Jacenty Oby: do Ratowa; Kruzensztern Rz: R. S. do Nowej Alexandrii; Raczynski Lud: do Gub: Wołyńskiej; Zienkiewicz Leo: Ob: do Kijowa.

DNIESIENIA.

Dnia 11 b. m. i dni następnych, zawsze o godz: 11 z rana, pod Nr 966 przy ulicy Granicznej, sprzedane będą przez publiczną licytację, rozmaite RUCHOMOŚCI, j. t. Zegarki, Srebra, Bielizna, Garderoba mezbka, Futro, Meble, Porcelana, i t. p. przedmioty, za gotowe pieniądze.

Na żądanie strony interesowanej, oraz z mocy decyzji Tryb: Cyw: tutejszego, d. 15/27 Wrześ: r. b. wydanej, sprzedane zostaną przez publiczną licytację, przez podpisanego Rejenta, w d. 30 Paźdz: (11 Listopada) r. b. o godz: 10 z rana, w gmachu Stary Teatr zwanyym, pod Nr 547 b. c. położonym, Srebra opatrzone stemplem Mennicy i podług ostatnich przepisów tak zwane zapasowe, j. t. Łyżki, Noże, Grabki, Lichtarze, i Cukiernica, do spadku po niegdy Eleonorze Elwie z Sygietyńskich ostatniego ślubu Warkowskiej należące, za gotowe zaraz w monecie płacić się mające pieniądze. — *Mastowski.*

SKŁAD FUTER i CZAPEK, z Fabryki Ch: **Purytz**, przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nro 476, ma honor donieść szanownej Publiczności, iż otrzymał z Paryża i innych sławnych okolic, świeże **MODELE** na **CZAPKI** z rozmaitych zimowych Rortów i z innych materjałów, oraz **DASZKI** Paryzkie. Przytem starał się, aby na czas pory zimowej zaopatrzyć się wszelkiemi gatunkami **FUTER**, jako to: Płaszcze, Algierki, i różne damskie Futra. Polecając się szanownej Publiczności, nadmieniam, iż wszystko sprzedaje się po bardzo przystępnych cenach. — Ch: *Purytz.*

W skutek upoważnienia Rady Stanu Prezesa Tryb: Warsz., oraz na żądanie pełnoletnich Sukcessorów, i Pełnomocnika Sądowego nieobecnego Sukcessora niegdy Jana Wilhelma Grosser, sprzedane zostaną przez publiczną licytację w d. 31 Paźdz: (12 Listopada) r. b. o godz: 4ej po południu, w Warszawie na Targu Muranów zwanyym, Konie gniade, młode, powozowe, rosłe, dobrze ujeżdżone, do spadku po tymże Janie Wilhelmie Grosser należące. — *J. Nowoski.*

Dnia 31 z. m. zostawiono **PORTE-MONNAIE** (Nosi-grosz), z pieniędzmi w dorozce, wysiadając przed Rościółem XX, Rapucynów. Znalazca może sobie zatrzymać rubla, a Porte-Monnaie razem z notatkami, i resztę pieniędzy, oddać pod Nr 1080 przy ulicy Grzybów, przy placu, na 1sze piętro na prawo.

Ktoby znalazł **KRZYŻ** Kawalerski, z białej emalji, na wstążce oranż; ze chce go odnieść na ulicę Wiejską pod Nr 1731, na 1sze piętro, za nagrodą rsr. 3.

NIERUCHOMOŚĆ składająca się z domu drewnianego, z zabudowaniami gospodarskimi, wszystko w dobrym stanie, przyczem ogród fruktowy, składający się z Drzew Wiśien, Łutówek i sklanek, jako też Gruszek, Jablek i Winogronowych drzewek, przyczem ogród warzywny ze szparagarnią, jest do sprzedania z wolnej ręki, przy ulicy Młynarskiej pod Nr 3101e, bez pośrednictwa trzeciej osoby.

Dnia 7 b. m. wieczorem, zgubiono **ZEGAREK** srebrny, pozłacany, ze złotym łańcuszkiem, w Teatrze, lub na ulicy Trebackiej. Laskawy Znalazca raczy oddać za nagrodą rsr. 10, do Hotelu Litewskiego. Wiadomość u Szwajcara.

KOLONJA po lewej stronie Wisły, o mil 3 od Warszawy, w której tak dom mieszkalny jak i zabudowania gospodarskie są nowe, z inwentarzem żywym i martwym, jest do nabycia. Wiadomość na regu ulicy Ciepłej i Krochmalnej, wyprost browaru Schaefera, pod Nr 991, u gospodarza domu. — Tamże jest do nabycia **FORTEPIAN** mahoniowy o 7miu oktavach, prawie nowy, tudzież rozmaite Meble mahoniowe i jesionowe.

Jest do wynajęcia każdego czasu **POKÓJ** z Meblami na 2m piętrze w oficynie, w domu W.W. Bednarskich Nr 2678a.

WYPRZEDAŻ ZUPEŁNA.

Po cenach **RÓSZTU** wszelkich Towarów do Składu Sukna i Rortów **NIENALEŻĄCYCH**, a w handlu S. Szupieniewicz, przy ulicy Irako-Przedm: pod Nr 441, naprzeciw Odwachu znajdujących się, jako to: Kapeluszy Paryzkie, Sztyczek na kamizelki; Pluszowych Ljońskich, Caschmiirowych, haftowanych i pikowych; Krawatów angielskich a tłasowych i krajowych różnych; Chustek fularowych do nosa i na szyję; Skarpetek i Rękawiczek nicianych szkockich; Śkalszy Amerykańskich; Taśmy paryzkiej, szerokiej i wąskiej do obszywania; Poncho, Burnusów i Kamizelek.

Warszawski Artyleryjski Arsenal Konstrukcyjny niniejszem zawiadamia, iż w d. 7/19 i 10/22 Listopada b. odbywać się będzie pod Nr 4778 a, przy ulicy Sto-Jerskiej, licytacja na dostawę do Zachodniego Okręgowego Arsenalu, 1573 Szrub żelaznych. Do licytacji przypuszczeni będą tylko zaopatrzeni w świadectwo Władzy miejscowej z r. b. na prawo przystąpienia do takowej, oraz mający odpowiednią kaucję, wyrównyującą 3ej części całkowitej summy zakontraktowanej t. j. rs. 26. Licytacja odbywać się będzie od godziny 10 z rana do 12 w południe, i po upływie tego czasu, nikt do takowej przyprzypuszczonym nie będzie. Przejrzenie warunków, wzorów i bliższe objaśnienia, udzielane będą każdodziennie, wyjąwszy dnie niedzielne i świąteczne, w Kancelarii Arsenalu, od godziny 9 z rana do 2 z południa. — Dowódzca Warszawskiego Artyleryjs: Arsenalu Konstrukcyjnego, General-Major, *Garbunoff* 1. Tłumacz Arsenalu, *Zimmermann*.

MAGLE Angielskie, nowe, są do sprzedania przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 1397.

Dnia 7 b. m. przez zapomnienie, zostawiona została w Wielkim Teatrze, albo w bufecie Pana Loursa, albo też w Foyer, **TABAKIERKA** tulska, srebrna, mała, damska, czworograniasta. Laskawy Znalazca raczy takową oddać pod Nr 557, na 2m piętrze, na Potkańskim, do W. Sędziego Orłowskiego, za nagrodą.

Dnia 6 b. m. z wieczora, wybiegł **PIESER** czarny, podpalany, z obrózką skórzaną, na jedno ucho wyleniały. Kto go posiada, raczy oddać do handlu Schustra pod Nr 427 przy ulicy Krakow: Przedm, za nagrodą.

Ktoby miał do sprzedania **SUREK** z prawdziwej rasy **BULDOGÓW**; ze chce dać znać do Szwajcara Hotelu Angielskiego.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe ciepła 5.
Dziś rano wysokość wody na *Wisła* stóp 4 cali 2.
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Wydatem Córke za mąż.*
Pan *Stefan z Pokucia. Folwark Primerose.*